

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 3.50 zł. (licz obciążeniowy plan) na miesiąc 3 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Koszt ogłoszenia w Posiedniej kasie Oszczędności Nr. 6124.

Częstochowa, Redakcja: Marji P. 24. Tel. 234. Str. 2. 45. Składowa: Redakcyjna Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Redakcja i Administracja. Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dla świadczeń od goda. 10-3 po pol.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 10 linijek przed tekstem 10 gr. W tekście i nadpisane 40 gr. za tekstem 10 gr. Drobne ogłoszenia wiersz 10 linijek 25 gr. Każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobne 25 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matryczalnie 10 proc. drożej. Ogłoszenia ograniczone 10 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnymi 25 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, lastyżnia, cyfrowe i bilansowe 40 proc. drożej.

Wszelka reklama zbyteczna!
Wystarczy jedno słowo!

Paderewski
w filmie
Sonata Księżycowa

Dziś Wielka Premiera
w „Edenie“

Dyktatura przy poparciu milionerów

W STANACH ZJEDNOCZONYCH?

Sensacyjny list otwarty amb. Dooda.

Wiedzi. — Olbrzymie poruszenie wywołał w dyplomatycznych kołach Waszyngtonu list otwarty ambasadora St. Zjednoczonych w Berlinie, Williama Dooda, zamieszczony w jednym z pism w Wirginii.

W liście tym twierdzi ambasador Dood, że posiada w ręku dowody, węg dług których pewne sfery polityczne St. Zjedn. przygotowują jakoby plan utworzenia dyktatury w Ameryce, Finansowe poparcie tych zamierzeń przyrzec mieli powszechnie znani milionerzy amerykańscy.

Ambasador Dood kończy swój list otwarty uwagą, że sytuacja jest z tego powodu bardzo poważna. Departament stanu w Waszyngtonie wezwał ambasadora Dooda w drodze służbowej na skutek jego rewelacji do zdradzenia nazwisk owych milionerów, czego jednak ambasador dotychczas nie uczynił. Koła polityczne Waszyngtonu liczą się więc z bliskim odwołaniem ambasadora Dooda z jego stanowiska, zwłaszcza, że w swoim liście otwartym zaatakował on również rząd niemiecki.

Wiadomość powyższa pochodzi ze źródeł nowojorskich.

Ks. Windsoru nie otrzymał FILMU KORONACYJNEGO.

Wiedzi. — Angielski film koronacyjny został po poprzednim zbadaniu go przez cenzorów w osobach arcybiskupa Canterbury i ks. Norfolkku oddany do użytku publicznego. Z filmu wycięto tylko jedną scenę, przedstawiającą królową matkę Mary ocierającą się sobie lzy podczas koronacji swego syna.

Jest niezwykle charakterystyczne, że ks. Windsor przebywający na zamku w Candie nie otrzymał filmu koronacyjnego, mimo wyrażonego życzenia w tym względzie. W Londynie krąży pogłoski, że stało się to na wyrażone polecenie arcybiskupa Canterbury.

Wszelka reklama zbyteczna!
Wystarczy jedno słowo!

Paderewski
w filmie
Sonata Księżycowa

Dziś Wielka Premiera
w „Edenie“

Król Jerzy przemawia przez radio do ludów imperium

HOLD NA FALACH ETERU ZŁOZYLI MONARZSE MIN. DOMINIÓW.

Londyn. — Ministrowie dominiów i kolonii brytyjskich, złożyli hołd królowi za pośrednictwem radia. Niektórzy z spośród tych mężów stanu znajdowali się w Londynie i stamtąd wygłosili swe przemówienia, inni mówili z odległości tysięcy kilometrów, z innych części świata.

Pierwszy zabrał głos gen. Hildyard z wysp Bermudzkich. Po nim przemawiał przedstawiciel Nowej Fundlandii, potem premierzy Kanady, Nowej Zelandii, Australii i Burmy. Następnie złożył hołd wicekról Indii, który zapewnił parę królewską o przywiązaniu narodów zamieszkujących Indie. Jako ostatni przemawiał premierzy południowej Rodezji i południowej Afryki. Mowy premierów zakończył hołd Baldwina w imieniu ojczyzny angielskiej.

Następnie przemówił król Jerzy VI z pałacu Buckingham do całego imperium. Król wskazał na to, że przed nim stał król angielski nie miał sposobności rozmowy w dniu swej koronacji z wszystkimi ludami w tej ojczyźnie.

Nigdy także ceremonia koronacji nie posiadała tego znaczenia, co obecnie, ponieważ dominiwa są dzisiaj wolnymi i równymi partnerami imperium. Rano w dniu koronacji król odczuł, jak całe imperium wierne zgromadziło się dookoła opactwa Westminsterkiego.

Dalszy etap mowy poświęcił król tym obywatelom imperium, którzy żyją w ciężkich chorobach, albo nędzy i oświadczył, że odczuwa potrzebę specjalnej o nich wzmianki. Król podziękował następnie za wyrazy hołdu z całego imperium. Podziękował za to pragnie wyrazić służbę dla wszystkich.

Dla wielu milionów korona jest symbolem jedności. Z woli Bożej i zgodnie z wolą wolnych narodów imperium brytyjskiego, król przyjął koronę. Na nim ciąży obecnie obowiązek utrzymania honoru i nienaruszalności imperium.

Końcowe słowa króla brzmiały: „Zapewne zobaczycie wówczas, jak wiele należy dla nas nasze dobrowolne zespolenie, Premierzy dominiów angielskich i król Jerzego VI-go. Król Jerzy VI-y przyjął na audiencji przybyłych do Londynu na uroczystości koronacyjne premierów dominiów angielskich. — Zdjęcie nasze, otrzymane w drodze telegraficznej, za pośrednictwem Berlina, przedstawia króla Jerzego VI-go, w otoczeniu premierów. Stoją od prawej ku lewej: premier południowej Afryki gen. Hertzog, premier Kanady Macleodzie King, król Jerzy VI-y, premier W. Brytanii Baldwin, premier Australii Lyons i premier Nowej Zelandii liess de Cook.



Po koronacji króla i królowej Wielkiej Brytanii. W związku z odbytymi 12 b.m. uroczystościami koronacyjnymi króla i królowej Wielkiej Brytanii, reproduujemy zdjęcie, przedstawiające króla Jerzego VI-go i królową Elżbietę w uroczystych szatach koronacyjnych z koronami królewskimi na głowach.

chowamy zawsze w sercu dzisiejszy dzień. Pragniemy okazać się godnymi zaufania, które nas, z czego jestem tak dumny, otacza na początku naszych rządów. Dzięki jej wam z całego serca! Niech Bóg błogosławi was wszystkim! Członkowie rodziny królewskiej opuści-

Wszelka reklama zbyteczna!
Wystarczy jedno słowo!

Paderewski
w filmie
Sonata Księżycowa

Dziś Wielka Premiera
w „Edenie“

przed rozpoczęciem transmisji pałac Buckingham, by słuchać mowy króla w swych mieszkaniach. Plac przed pałacem był w ciągu całego dnia, mimo złej aury, wypełniony publicznością, która raz po raz śpiewała hymn narodowy i chórem domagała się widzenia króla. W ciągu popołudnia i wieczorem ukazał się kilkakrotnie na balkonie król, królowa i inni członkowie rodziny, w pełnym stroju koronacyjnym, co wśród tłumów spotykało się z niesłychanym entuzjazmem.

Zniszczenie pomnika króla Jerzego II w Dublinie.

Londyn. — We czwartek rano zniszczyli w Dublinie nieznani sprawcy przy pomocy bomby pomnik króla Jerzego II na koniu. Po sprawcach nie znaleziono dotąd żadnego śladu. Już w listopadzie 1928 urządzono zamach na ten pomnik.

Zamach ten jest — jako ogólnie przyjętą — dziełem nieprzejednanych republikanów irlandzkich, którzy — jak to już donosiliśmy — wywołał krwawe zajęcia w Dublinie w dniu koronacji króla Jerzego VI.

Sprzedano 8 tonn biletów jazdy koleją podziemną.

Londyn. — O olbrzymich rozmiarach ruchu, jaki panował w czasie uroczystości koronacyjnych w Londynie, świadczy pewne znamienne cyfry. Oto np. specjalny rekord ustanowiła londyńska kolej podziemna, która w ciągu nocy poprzedzającej koronację do godziny 8-ej rano pamiętnej środy 12 b. m. sprzedała bilety jazdy w tak niesłychanej ilości, iż „na wagę“ przedstawiały one 8 tonn.

Uroczystości koronacyjne nie obeszły się, jak już wspominaliśmy, bez wypadków. Ogólną liczbę wypadków, które wydarzyły się wśród tłumów oczekujących przez całą noc na koronację i podczas pochodu koronacyjnego, ustalono na 9.583 w tym 202 wypadki ciężkie. 162 osoby musiano przewieźć do szpitali.

W Hyde Parku przedstawiciele policji przez cały czas trwania uroczystości koronacyjnych odbywali formalne wdrówki od drzewa do drzewa, uzbrojeni w drabiny i ściągali z wierzchołków drzew ludzi, którzy mieli tam swoje posterunki dla oglądania uroczystości.

Organizacja policji, wspomaganą przez rozmieszczone licznie w całym mieście głośniki radiowe, była istotnie wzorowa i dokonywała istnych cudów sprawności. I tak np. na Trafalgar Square, gdzie zgromadziły się dziesiątki tysięcy ludzi, wywołał przez głośnik nazwisko

Wszelka reklama zbyteczna!
Wystarczy jedno słowo!

Paderewski
w filmie
Sonata Księżycowa

Dziś Wielka Premiera
w „Edenie“

PRZEKAZ POLSKA ST. KAPKOWSKIEGO
WAPLETNOUARY
— oto tytuł nowej powieści Raskatowa, której druk rozpoczniemy już w niedzielnym numerze „GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO“

pewniej pani, która znajdowała się wśród tłumów, oczekujących na poehód, a której miało być zakomunikowana jakaś ważna rodzinna wiadomość. Przy pomocy głośnika znaleziono ową kobietę w przeciągu pół minuty!

JAK KSIĄŻE WINDSORU UCZESTNICZYŁ W UROCZYSTOŚCIACH KORONACYJNYCH.

Paryż. — Książę Windsoru, przebywający, jak wiadomo, na zamku w Cande (Touraine, Francja) słuchał przez radio całego przebiegu uroczystości koronacyjnych i składania przysięgi przez swego brata. Wedle relacji kogos z najbliższego otoczenia księcia Windsoru, miał on przez cały czas przebywania przy głośniku radiowym zachowywać kamienny spokój. Mrs. Simpson była natomiast podobno ogromnie podniecona i zdenerwowana.

„ANGLIA ŚWIETUJE, A EDWARD VIII — ZYJE NA WYGNANIU”.

Londyn. — W Whitehall wydarzył się w dniu uroczystości koronacyjnych londyńskich niemiły incydent. Oto jakiś czło wiek, w mundurze żołnierskim, mający na piersiach i na plecach przepiękne flagę angielską i podobiznę b. króla Edwarda VIII, chodził po ulicach, wołając głośno: „Cała Anglia świętuje, a Edward VIII tymczasem żyje na wygnaniu!”

Osobliwa ta demonstracja wywołała wzburzenie wśród przechodniów. Na demonstranta rzuciło się kilku młodych ludzi, którzy zdarli zeń flagę i portret b. króla Edwarda VIII.

TELEGRAMY

ODŁAMEK ŚMIGŁA PRZEBIŁ POWŁOKĘ „HINDENBURGA”.

Nowy Jork. — Eksperci materiałów eksplozujących, którzy zbadał dokładnie szczątki „Hindenburga”, stwierdzili, że nie wskazują na to, aby przyczyną zniszczenia sterowca była bomba lub inny materiał. Eksperci doszli do wniosku, iż nie jest wykluczone złamanie się smigła, przy czym jeden z odłamków przebił powłokę sterowca i zetknął się z przewodem elektrycznym, co wywołało iskrę i wybuch wodoru. Twierdzenie swe opierają eksperci na tem, że wśród wewnętrznych szczątków kadłuba sterowca odkryli odłamek smigła. Nie zdolano jednak stwierdzić, czy dostał się on tam po upadku „Hindenburga”, czy też przebił powłokę w chwili, gdy sterowiec unosił się jeszcze w powietrzu, powodując w ten sposób tragedię.

Powstańcy koncentrują wojska do nowego ataku na Bilbao.

Bilbao. — Agencja Havasa donosi: Codzienne bombardowanie przez lotniczo powstające spowodowało nowe straty i liczne ofiary.

Wojska powstające kierują najcięższe ataki na górę Viscargui, mimo strat, jakie w ostatnich dniach tam ponieśli. Wczoraj przechodziła góra kilkakrotnie z rąk do rąk przeciwników, przyczem dochodziło do starć na brzoń białą.

Lotnicy rządowi stwierdzili obecność silnych koncentracji nieprzyjacielskich w okolicy Sollube i Durango, co wskazuje na to, że panujący tam od dwóch dni spokój jest zjawiskiem przejściowym.

Salamanka. — Główna kwatera powstańca komunikuje, iż na froncie Jaramy odparto z dużymi stratami ataki nieprzyjaciela. Na odcinku Toledo, po porażce, jaką nieprzyjaciel ponosił w ciągu ostatnich dni, panuje obecnie względny spokój.

Na froncie Avila i Soria dzień minął spokojnie. W Asturii panuje pojedynkę pomiędzy artylerią obu stron.

Na froncie baskijskim wojska narodo we kontratakowały zajmując okopy przez ciewnika, który wycofał się ze znacznymi stratami.

Samoloty czerwone bombardowały otwarte miasto Caceres i otwarte miejscowości Villaluenga i Mijadgas w prowincji Caceres. Od bomb zginęło lub odniosło rany kilkunastu ludzi, w tym także kobiety i dzieci.

EPIDEMIA STRAJKÓW W AMERYCE.

Pittsburg. — Pierwszy, wielki strajk, od r. 1919 w przemyśle stalowym Ameryki wybuchł w chwili, gdy o godz. 23-ej nocna załoga fabryki „Jones Sandlinghin”, zatrudniającej 27.000 robotników nie stanęła do pracy.

Nakaz do strajku wyszedł od Filipa Murray, przewodniczącego organizacyjnego komitetu robotników przemysłu stalowego. Zabiegi departamentu pracy, mające na celu zażegnanie strajku spełzy na niczym.

Po uroczystościach koronacyjnych

„NOC KARNAWAŁU” W LONDYNIE. TYSIĘCZNE TŁUMY SZALAŁY Z RADOŚCI.

Londyn. — Jak już donieśliśmy, przez całą noc Londyn szalał, mimo ulewnej deszczu, który padał bezustannie od 3-jej po południu, niezliczone rozbawione tłumy przeciągały ulicami do późnych godzin w nocy. Przed pałacem Buckingham skim do północy stał zwarty tłum i wiatował na cześć pary królewskiej, wykrzykując od czasu do czasu rytmicznie „my chcemy króla”. Król i królowa czterokrotnie ukazywali się na balkonie i dziękowali swym poddanym za gorące objawy przywiązania. Dopiero gdy przy samą północą głośniki policyjne obwieściły, że król i królowa udali się na spoczynek, tłum opuścił plac przed pałacem, nie chcąc zakłócać spoczynku zmęczonej całodziennymi uroczystościami parze królewskiej.

Tłumy przeniosły się na plac Picadilly, gdzie po północy zebrało się około 30 tysięcy ludzi, tańcząc dookoła stojącego na środku placu pomnika Erosa. Krzycając i śpiewając tłum dosłownie szalał z radości. Poloja w najmniejszym stopniu nie hamowała tej beztroskiej radości tłumów. Ubrani w bestre stroje karnawałowe muzykanci, grali na ulicach. Żołnierze i marynarze byli przedmiotem szczególnych owacji, tańczyli z dziewczętami, które powkładały na głowy ich czapki. W tak radosnym nastroju minęła w Londynie noc karnawału koronacyjnego.

Dopiero o godz. 3-jej nad ranem tłumy zaczęły się rozchodzić i ulce Londynu powoli opustoszały. Zaczęła się mrozina praca zamiataczy, bowiem tak, jak po nocy koronacyjnej Picadilly nigdy jeszcze chyba nie wyglądało.

DAB PAMIĄTKOWY.

W miasteczku Tauton w hrabstwie Somerset, uroczystości koronacyjne postanowiono uczcić zasadzeniem dębu pamiątkowego. Ceremonii tej dokonała p. Emma Coate, najstarsza kobieta w Anglii, licząca 106 lat. Pani Coate, której życie płynęło za panowania sześciu kolejnych monarchów, zachowała dotychczas pełnię władz fizycznych i umysłowych i sama zrzucała szpadem ziemię na korzenie świeżo zasadzonego dębu.

Po zakończeniu tej ceremonii p. Coate wysłała telegram z życzeniami do pary królewskiej.

URODZENI W DNIU KORONACJI.

Londyn. — W dniu 12-tych maja o godzinie 18-jej w londyńskich klinikach położniczych urodziło się 32 dzieci, które zgodnie z tradycją otrzymają imiona króla i królowej, dla upamiętnienia ich narodzin w dniu koronacji.

CUDA TELEWIZJI.

Londyn. — Brytyjska rozgłośnia oznajmiła, iż dzięki telewizji pochod koronacyjny mógł być widziany w okolicach Londynu, a nawet w Brighton, Ipswich i Rochester.



Front faszystowski od Bałtyku

PO MORZE ŚRÓDZIEMNE W WYNIKU ROKOWAŃ HITLERA Z MUSSOLINIM DOMYSŁY I POGŁOSKI DOKOŁA ROZMÓW NIEMIECKO - WŁOSKICH.

Wiedeń. — Ujawniony wakat nie dyskrykcyj projekt wyjazdu niemieckiego pociągu specjalnego do Włoch jest w dalszym ciągu przedmiotem rozmaitych domysłów.

Podczas gdy źródła niemieckie starają się wszelkimi sposobami umniejszyć znaczenie tego projektu, przyznając narazie tylko tyle, że pociągiem tym, składającym się z 5-ciu salonek przyjechać ma wybitny członek rządu niemieckiego do Włoch w charakterze prywatnego, co nie wyklucza jednak przeprowadzenia z jego strony ważnych rokowań politycznych to inne źródła zaznaczają z całym naciskiem, że osobiście tą będzie premier pruski Goering, który ma ponownie spotkać się z Mussolinim celem omówienia sytuacji, jaka powstanie niebawem po spodziewanym wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów.

Jeszcze większe może znaczenie przypisuje się zapowiedzianej na dzień 23 maja wizycie rzymskiej niemieckiego ministra wojny gen. Blomberga, który prze prowadzi ważne rokowania nie tylko z Mussolinim, ale również z marszałkiem Badoglio, szefem włoskiego sztabu generalnego. W wyniku tych rokowań ma być ustalona ścisła współpraca sztabów generalnych włoskiego i niemieckiego na wzór takiej samej współpracy Francji i Anglii.

Według informacji, jakie nadeszły do Wiednia ze źródeł londyńskich, przypuszcza się tam, że Goering przybędzie w sobotę rano do Rzymu, gdzie przeprowa-

dzi rozmowę z Mussolinim co do zagadniczych hiszpańskiego oraz 4-letniego planu gospodarczego Niemiec, przygotowując zarazem spotkanie Mussoliniego z Hitlerem. Najnowsza wersja głosi, że wkrótce potem uda się Mussolini do Berchtesgaden samolotem. Istnieje jednak większe prawdopodobieństwo wyjazdu Mussoliniego oym pociągami specjalnym w towarzystwie Goeringa do Berchtesgaden. „Daily Express” przypuszcza, że w przebiegu rokowań z Hitlerem Mussolini wysuszczy plan zorganizowania frontu faszystowskiego, który sięgać ma od Bałtyku aż do Morza Śródziemnego.

Spotkanie to odbędzie się w najbliższy poniedziałek, t. j. w drugi dzień Zielonych Świąt.

Już wczoraj powzięte zostały wszelkie środki ostrożności, związane z wizytą Mussoliniego w Niemczech, w szczególności w okolicy Obersalzberg, gdzie pełnić będzie służbę bezpieczeństwa przyboczną gwardia Hitlera. Wszystkie drogi wodzące do tej miejscowości zostały już obsadzone przez żołnierzy tej gwardii.

Ze źródeł angielskich słychać, że nowa krytyczna sytuacja, w jakiej znalazły się obecnie Włochy w związku z ponownym zaostrożeniem stosunków z Londynem — zmusiła Mussoliniego do podkreślenia w chwili obecnej w całym specjalny sposób przyjaźni włosko-niemieckiej. Przepuszczalnym wynikiem rokowań Mussoliniego z Hitlerem ma być podział Europy południowo-wschodniej na dwie strefy wpływu.

Bucharin i Rykow skazani

na długoletnie więzienie?

Moskwa. — W Moskwie oświadczone z wiarygodnego źródła, że w ostatnich dniach kwietnia odbył się tajny proces przed specjalnym kolegium G. P. U. przeciwko byłym „opozycjonistom prawniczym” i dawniejszym wybitnym przywódcom bolszewickim Bucharinowi i Rykowowi, których skazano na kary długoletniego więzienia. Do chwili obecnej wyrok nie został ogłoszony publicznie.

W ten sposób skazano ostatnich wybitnych przedstawicieli dawnej „prawicy”, przypieczętowując ich karierę polityczną. Bucharin jest ostatnim z pośród „polityków” bolszewickich, których Lenin wymienił w swym t. zw. testamentie politycznym, jako ewentualnych następców w kierowaniu partią.

Rykw, który podobno doznał ataku apoplektycznego, leży obecnie jeszcze w szpitalu w Moskwie. Bucharin ma już znajdować się na wygnaniu.

Moskwa. — Zastępca komisarza ciężkiego przemysłu, Aleksander Serebrowski, został niedawno aresztowany w Moskwie pod zarzutem utrzymania stosunków z trockistami.

Wojsko w orszaku królewskim

Londyn. — Prasa w dalszym ciągu opisuje wspaniały wygląd oddziałów wojska, które poprzędały złotą karocę pary królewskiej. Najpierw oddziały reprezentacyjne wszystkich pułków gwardii, kawalerii i artylerii konnej w historycznych mundurach; za nimi generalicja i marszałkowie w białych piórpuszach, potem oddziały oficer-

ów wojsk kolonialnych i wojsk dominiowych, na końcu niezwykle malownicza grupa 40 brodatych oficerów wojsk indyjskich, w turbanach, w pięknych kolorowych mundurach i na rasowych koniach. Widok ich wywołał entuzjazm, oklaski i okrzyki zachwytu widzów. Bezpośrednio przed karocą królewską przoczył oddział 100 gwardzistów przybocznych króla ze sztabandem królewskim na czele.

Był to niezwykle piękny przegląd historii wojska brytyjskiego, odzwierciadlający równocześnie w tak barwny i wymowny sposób strukturę całego imperium brytyjskiego. Momentem charakterystycznym również było, iż poprzedzająca oddziały gwardzistów orkiestra kawalerii królewskiej, wychodząc z pałacu Buckingham zagrała słynny marsz Souzy. Miało to najwyraźniej na celu podkreślenie łączności armii brytyjskiej z siłami zbrojnymi Stanów Zjednoczonych.

Działa huczą w Madrycie

Madryt. — Po silnym bombardowaniu artyleryjskim wojska rządowe wysadziły w powietrze most, przez który powstańcy komunikowali się z oddziałami, obleżonymi w mieście unwersyteckim.

Na froncie madryckim ujawniła się podniecenie. Już od godz. 5 rano, pojedynkę artyleryjski, który toczył się przez cały dzień wczorajszy, został podjęty ze wzmożoną siłą. Detonacje od wybuchów pocisków powstańców, padających głównie na centralne dzielnicę miasta, łączyły się z hukami wystrzałów działowych baterii rządowych.

Około godz. 8 kanonada przybrała charakter gwałtowny. Pociski padały niemal wszędzie, głównie jednak na Gran Via, oraz na ulice Floreza i Fuencarral. Na ulicy Barquillo uległo zniszczeniu kilka domów.

Na ulicach nie widać było przechodniów, lecz około godz. 9 apieszący do pracy mieszkańcy oczekiwali w tłumach kolejkami przyjeżdżających do pod-bramami domów na przeczucie w bombardowaniu. W krótkich chwilkach ciszy niektóre osoby usiłowały posuwać się dalej, lecz nowe detonacje zmuszały je do ponownego ukrycia się. Około godz. 10 warczenie motorów samolotowych wzmożło ogólny niepokój, lecz aparaty leciały tak nisko, że mieszkańcy stolicy mogli poznać z łatwością, że są to rządowe samoloty myśliwskie, które udawały się w okolice Casa del Campo i mostu francuskiego.

NIESNASKI RODZINNE SPOWODO WĄLY ŚMIERĆ MĘŻA, ZONY I DWOJGA DZIECI.

Berlin. — Donoszą z Moguncji o niezwyklej tragedii rodzinnej. Jeden z tamtejszych mieszkańców zranił ciężko swą żonę, uderzeniem obcęgów po czym otworzył wszystkie przewody gazowe.

Wskutek zatrucia gazem zmarł sprawca morderstwa, jego żona i dwoje małych dzieci. Przyczyną tragedii były niesnaski rodzinne.

„Planowe budownictwo” w ZSRR.

„Prawda” z dn. 28 kwietnia przynosi rewelacyjne dane o stanie faktycznym rozbudowy przemysłu włókienniczego.

Naprzekąd w miejscowości Niżnej Łomowo (Okręg Kujbyszewski) w 1932 r. rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu włókienniczego. Dziś, po czterech latach pracy i po wydaniu 19.000.000 (!) rubli, fabryka stoi bezużytecznie, a urządzenia wewnętrzne, jak maszyny i instalacje całkowicie porzuciły i są nie do użytku.

To samo dotyczy w Taszkencie, Barnaulu i w wielu innych miastach ZSRR.

Równocześnie dowiadujemy się, że druga piątletka została w 100 proc. wykonana na rok prawie przed terminem, co oczywiście dotyczy i przemysłu włókienniczego.

Trudno zrozumieć sowiecką logikę i uciążliwość.



Koniec „czerwonego Napoleona”.

Według doniesień z Moskwy, na wyższych stanowiskach w armii czerwonej zaszyli daleko idące zmiany. M. in. marszałek Tuchaczewski (na ryc.), zastępca komisarza obrony, został przeniesiony na stanowisko dowódcy okręgu madwolskiego, co należy uważać za koniec kariery „czerwonego Napoleona”.

Tuchaczewski chciał uciec z Sowietów

podczas wyjazdu na koronację. Paryż. — „Paris Midi” donosi, że aresztowani ostatnio w Moskwie opozycjoniści mieli podobno nawiązać kontakt z Tuchaczewskim, który miał zorientować się, że wzbudził podejrzliwość i miał się zdecydować na ucieczkę z Sowietów, którą zamierzał jakoby przeprowadzić podczas wyjazdu na koronację do Londynu. Plan ucieczki Tuchaczewskiego został jednak przez rząd sowiecki udaremniiony w ten sposób, że w ostatniej chwili wycofano go ze składu delegacji.

NARADA W SPRAWIE ZWOŁANIA NADZWYKZAJNEJ SESJI SEJMU. Warszawa. — W dniu 13 b. m. p. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Skiadkowski odwiedził pp. marszałków Sejmu i Senatu. Przedmiotem rozmów były sprawy związane z projektowaną sesją nadzwyczajną.

DWIE PROŚBY O DYMISJE NA UNIW. WILEŃSKIM?

Wilno. — Prasa wileńska notuje pogłoskę, że rektor uniwersytetu Stefana Batorego prof. W. Staniewicz i prof. Patkowski podali się do dymisji. W razie przyjęcia tej dymisji przez ministerstwo, wybory odbyłyby się prawdopodobnie w początkach lata.

Zajścia antyżydowskie w Grabowie

Łódź. — W miasteczku Grabów (pow. łęczyckiego) doszło podczas targu do burzliwych demonstracji przeciwko miejscowej ludności żydowskiej. Podłożem zajść była bójka pomiędzy przekupniem chrześcijaninem a jednym z obecnych na targu żydów. W czasie bójki straganiarz został pchnięty przez owego żyda nożem. Wiśń o tem wzburzyła okolicznych chłopów, którzy nad wieczorem zgromadzili się w Grabowie na rynku i zaczęli atakować przechodzących żydów i demolować okna w domach żydowskich. Kilkanaście osób w czasie zajść poturbowano.

Na miejsce przybył oddział policji z Łęczycy, który przywrócił porządek, przyczem aresztowano kilkanaście osób. Wśród zatrzymanych znajduje się kilku członków Str. Narod. **STANISŁAW PŁONCZYŃSKI NOWY „MILIONER POWIETRZNY”.**

Warszawa. — 13-go b. m. o godz. 1 min. 50 lądował w porcie lotniczym na Okęciu samolot P. L. L. „Lot”, który odbywał przelot z Krakowa do Warszawy. Samolot pilotowany był przez Stanisława Płonczyńskiego, który w tym dniu na trasie Kraków — Warszawa ukończył

pierwszy milion kilometrów, przebytych w powietrzu w służbie komunikacji powietrznej. Jest on szóstym „milionerem powietrznym” w Polsce.

Na lotnisku oczekiwali przybycia pilota przedstawiciele ministerstwa komunikacji, lotnictwa wojskowego, dyrekcja „Lotu” oraz liczne grono kolegów i znajomych.

Po wylądowaniu samolotu wygłoszono kilka przemówień i wręczono jubilatowi wiele kwiatów oraz piękny podarunek od kolegów-pilotów. Miłą tę uroczystość zakończyła lampka wina.

Płonczyński, który podczas challenge'u w 1934 r. zdobył II-gie miejsce dla barw polskich, jest kawalerem orderu Odrodzenia Polski oraz odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką honorową LOPP. i greckim orderem Feniksa.

ZGON ARTYSTY — OFIARY WYPADKU MOTOCYKLOWEGO.

Łódź. — We czwartek nadeszła do Łodzi wiadomość o zgonie artysty teatrów miejskich w Łodzi ś.p. J. Kralla.

Jak donosiliśmy, 9 b.m. wydarzyła się na sosie pod Radzyminem katastrofa motocyklowa, w której ciężkie obrażenia odnieśli Krall i St. Tymowski. P. St. Tymowski jest długoletnim kierownikiem administracyjnym teatru miejskiego w Łodzi.

Obaj ranni przebywali na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warsza

PIĘKNE LAURKI, bilety imiennowe i pocztówki
do nabycia w dużym wyborze
w Księgarni i sklepie „Gońca”
II Aleja 26, tel. 20-50.

Prymas Polski, Kardynał A. Hlond u Ojca św.

SKŁADANIE ŻYCZEN OJCU ŚW. PRZEZ KARDYNAŁÓW.

Miasto Watykańskie. — Z racji przypadających imienin. Papieża, kardynał dziekan złożył wczoraj, zanim rozpoczęło się posiedzenie św. Kongregacji Obrzędów, Najwyższemu Pasterzowi powinszowanie imienin kolegium kardynalskiego. Odpowiadając na życzenia Ojciec św. wyraził radość, że wśród obecnych kardynałów znalazł się także przedstawiciel kardynałów zagranicznych w osobie Prymasa Polski, ks. kardynała A. Hlonda.

Miasto Watykańskie. — J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond wyraża wielką swoją radość z powodu obecnego pobytu swego w Rzymie, a przede wszystkim użyczenia Ojca św. po upływie bez mała 2-eh i pół lat oraz możliwości uczestniczenia przynajmniej w ostatnim akcie św. Kongregacji Obrzędów poświęconym sprawie kanonizacji bł. Andrzeja Boboli. W fakcie kanonizacji błogosławionego Męczennika polskiego widzi Jego Eminencja nowy znak łaski Opatrzności Bożej, która wskazała naród polski do niepodległości w momencie, gdy bardziej, niż kiedykolwiek wyrasta przed Polską obowiązek wypełnienia tradycyjnej, pełnej chwały misji przedmurza chrześcijaństwa na Wschodzie Europy. Kardynał Prymas wyraził przy tym pragnienie, by jak obecnie szczęśliwie zakończona sprawa kanonizacji bł. Andrzeja — podjęta

wie. W stanie zdrowia p. Tymowskiego nastąpiła wyraźna poprawa.

Aresztowanie okr. insp. pracy w Kielcach.

Kielce. — Aresztowano w Kielcach okr. insp. pracy Juliana Kowalika, który bezpośrednio po przesłuchaniu u sędziego śledczego został osadzony w więzieniu kieleckim.

Szczegółów tej sensacyjnej sprawy z uwagi na dobro śledztwa nie możemy narazie ujawnić.

Nie można ugasić

pożaru szybu „Hucul”.

Kołomyja. — Jak donoszą z Kosowa, szyb gazu ziemnego „Hucul” na Wierzbowcu, należący do firmy Pionier, pali się w dalszym ciągu!

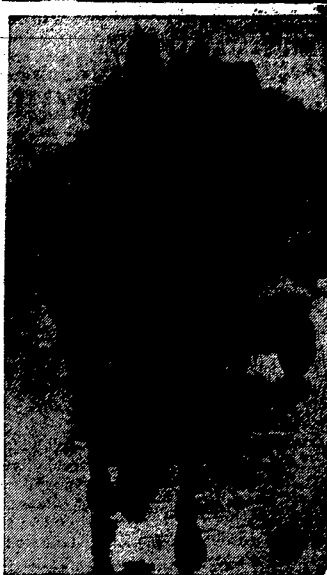
Wczoraj próbowano przez cały dzień gasić ogień bezwodnikiem węglowym, jednak bezskutecznie wskutek wielkiego gorąca, jakie panuje przy pożarze. Próbowano też założyć na źródło ognia kaptur.

Dziś wieczorem, gdy powietrze się ochłodzi, nastąpi ponowna próba założenia kaptura.

CENA ULGOWYCH PASZPORTÓW. NA WYSTAWĘ PARYSKĄ.

Warszawa. — W uzupełnieniu informacji, dotyczącej wyjazdu turystów na wystawę paryską, należy zauważyć, że paszport indywidualny kosztować ma 40 zł., przy paszportach zaś zbiorowych koszt wyniesie 25 zł. od osoby.

Należy zauważyć, że turyści wyjeżdżający na wystawę będą mogli wywieźć do 300 zł. od osoby na 1-tygodniowy pobyt i do 600 zł. przy pobycie 2-tygodniowym.



Jubileusz panowania króla Danil Hulebusz.

W dniu 15 maja r. b. odbędzie się w Danil Hulebusz 25-letniego panowania króla Danil Chrystiana. W związku z tym już obecnie rozpoczęły się w Danil przygotowania do uroczystości jubileuszowych, w których wezmą udział królowie i przedstawiciele szefów wielu państw. Na zdjęciu naszym król Chrystian.

SEKRETARZ SĄDU GRODZKIEGO SKAZANY ZA NADUŻYCIA.

Warszawa. — Przed sądem okr. odbył się proces sekretarza sądu grodzkiego, oddział XXI, Jana Staszewskiego, oskarżonego o nadużycia i przywłaszczenia pieniędzy z funduszu dla wierzycieli. Ponadto Staszewski oskarżony był o podrabianie podpisów sędziów i sfałszowanie asygnat sądowych.

Nadużycia Staszewskiego wykryto przypadkowo. Policja przeprowadzała rewizję u Icka Tennebauma w Toruniu i tam znaleziono listy od Staszewskiego... „Zainteresowano się” więc bliżej Staszewskim i wykryto nadużycia. Sąd skazał Staszewskiego na 3 lata więzienia.

Sensacyjny proces

Oskarżony b. sędzia uległ atakowi serca.

Lublin. — Przed sądem okręgowym w Lublinie toczy się proces b. sędziego sądu okręgowego w Czortkowie i Lwowie Michała Gąsiorowskiego, b. prokuratora sądu okręgowego w Czortkowie Władysława Sokółowskiego i braci Izraela Bergmana z Czortkowa i Izaaka Bergmana ze Lwowa.

Akt oskarżenia zarzuca Gąsiorowskiemu pobieranie łapówek na stanowisku zajmowanym we Lwowie i Czortkowie od grudnia 1931 r. do początku 1936 r. Bracia Bergman pośredniczyli między Gąsiorowskim a osobami, zainteresowanymi, ciągnąc z tego zyski.

Nadużycia Sokółowskiego datują się od 1928 do 1933 roku, gdy był prokuratorem sądu okręgowego w Czortkowie, gdzie dopuścił się przekroczenia władzy, działając na szkodę sprawiedliwości.

Świadków powołało 50. Pierwszego dnia procesu musiało przerwać rozprawę, gdyż Gąsiorowski uległ na sali sądowej atakowi serca.

Gdy po przeczytaniu aktu oskarżenia Gąsiorowski zaczął dawać wyjaśnienia, wpadł nagle w szpatyczny płacz, po czym stracił przytomność. Po stwierdzeniu, że uległ on atakowi serca, rozprawę odroczone do następnego dnia.

Z pośród oskarżonych do winy przyznaje się tylko Izaak Bergman.

Gąsiorowski zaprzecza, jakoby posługiwał się Bergmanem w celu nadużycia. W dalszym ciągu rozprawy b. sędziego Gąsiorowskiego, b. prokuratora Sokółowskiego i braci Bergmanów przed sądem okręgowym w Lublinie zeznawali więźniowie Brygidek z cel. Nr. 81 i 84, gdzie przebywali w śledztwie Izaak Bergman i Gąsiorowski. Opowiedzieli szczegółowo o zachowaniu się obu oskarżonych w więzieniu i opisują, jak pierwszej nocy urządzają tam „nowicjuszowi” fikcyjne przesłuchanie. Symulacja jest tak dobra, że nawet inteligentniejszy aresztant nie jest w stanie spostrzec się, że go „przesłuchuje” kolega-więzień. Nawet adwokat dr. Rabiner ze Lwowa,



Centrales kobiece zawodów strzeleckich.

W Warszawie odbyły się X-e Centrales Kobiece Zawody Strzeleckie z udziałem 300 zawodniczek ze wszystkich stron Polski. Inauguracja zawodów z udziałem liczących przedstawicieli generalicji, władz wojskowych i państw. Urzęd. W.F. i P.W. Po otwarciu zawodów państwa marszałkowi Aleksandra Piłsudskiego odznaczyli pierwszą strzelnicę, która otrzymała honorowe odznaczenie. Zdjęcia nasze przedstawiają moment strzału honorowego pani marszałkowej Piłsudskiej na strzelnicę w Ogrodzie Saskim.

Kino „Luna“ Początek o godz. 8.30
MIRIAM HOPKINS, MERLE OBERON
 w niezwykłym filmie p. t. **ICH TROJE**
 Nad program: komedia **Nowe Glisne**
UPIOR NA SPRZEDAŻ.
 Dziś początek o g. 8.30, w sobotę i niedzielę o godz. 12.30.

odsiadujący karę więzienia, również dał się w ten sposób podejść.

W czasie sprawdzania dalszej listy świadków okazało się, iż świadek Malgorzata Gaertner jest w Czechosłowacji, a świadek Chaim Wisner w Wiedniu...

Świadek adw. Sywulak twierdzi, że zgłosił się doń jako do obrońcy, Deutsch, oskarżony o sprawę emigracyjną, z listem polecającym od prok. Sokolowskiego. B. służąca Bergmana stwierdza, że Gasiorowski był często u Bergmana na przyjęciach. Świadek dr. Jan Kilarski twierdzi, że dr. Szwinger, który był zadowolony z pośrednictwa Bergmana w swojej sprawie, polecił mu go. Pośrednictwo to kosztowało Kilara około 600 zł. i sprawę odroczone, a później umorzono na mocy amnestii.

W dalszym ciągu zeznaje kilku sędziów z Krakowa w sprawie Kilara oraz prok. z Czortkowa, który mówi o sprawie Deutscha. Sprawa ta za czasów urzędowania prok. Sokolowskiego długo zakładała i w sprawozdaniach do prokuratora apelacyjnego nie była uwzględniana. Moses Deutsch, główny oskarżony w aferze przemycania poborowych za fałszywymi paszportami, został zwolniony z więzienia śledczego na interwencję Sokolowskiego. Kiedyś Deutsch groził Sokolowskiemu, że wyda jego „kombinację“ z Bergmanem. Sokolowski stawał się w jego kawiarni i był mu winien 600 złotych.

Wyrok, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, spodziewany jest jeszcze w bieżącym tygodniu.

Napływ żydów do dentystryki
 przynajmniej częściowo ograniczony.

Otwarcie zapisów do nostryfikacji dyplomów na wydziale lekarskim uniwersytetu J. Piłsudskiego spowodowała duży napływ podań żydów. Grozi to oczywiście nową falą żywoju żydowskiego, które wdziera się do zawodu lekarskiego.

Jednocześnie zaczęły napływać zapytania do Akademii Stomatologicznej w sprawie nostryfikacji dyplomów zagranicznych uczelni dentystrycznych. Senat Akademii Stomatologicznej realnie jednak pojmuje sytuację w zawodzie dentystrycznym, aniżeli senat uniwersytecki w zawodzie lekarskim. Nostryfikacja bowiem dyplomów dentystrycznych została zamknięta do 15 sierpnia 1941 r.

500.000 zł. na F. O. N.

Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, zrzeszający przez myśl mięsny całego kraju, doceniając w pełni konieczność wzmocnienia siły obronnej Polski, postanowił w swoim czasie wezwać wszystkie firmy, zrzeszone w Związku i jego sekcjach, do złożenia na rzecz Funduszu Obrony Narodowej pół miliona złotych.

Z sumy tej zł. 200.000 zostało już przekazane F.O.N.-owi.

Pozostałość będzie przelana na konto F.O.N. Nr. 6 w miarę wpływu zadeklarowanych kwot od poszczególnych członków polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, nie później jednak jak do dnia 1 lipca r. b.

Ruch emigracyjny w Polsce

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu stycznia i lutego r. b. wyjechało z Polski ogółem 5.645 wychodźców, t. j. o 1.411 osób więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Do krajów europejskich wyjechało 2.241 wychodźców, w tym do Francji 1.951, do Niemiec 189, do innych krajów Europy 101 osób. Do krajów pozaeuropejskich wyemigrowało 3.404 wychodźców, w tym do Stanów Zjednoczonych A. P. 104 osoby, do Kanady 165, do Argentyny 1.328, do Brazylii 479, do Urugwaju 24, do innych krajów Ameryki 754, do Palestyny 465, oraz do innych krajów pozaeuropejskich 85 wychodźców.

W tym samym okresie powróciło do Polski 1.595 wychodźców, t. j. o 9.002 osób mniej niż w ciągu stycznia i lutego ub. r. Z krajów europejskich powróciło

do Polski 1.379 emigrantów, w tym 1.100 osób z Francji, 35 z Niemiec, 233 z Łotwy i 29 z innych krajów europejskich powróciło 198 wychodźców, w tym ze Stanów Zjednoczonych A. P. 30 osób, z Kanady 55, z Argentyny 49, z Brazylii 5, z Urugwaju 1, z innych krajów Ameryki 4, z Palestyny 36, oraz z innych krajów pozaeuropejskich 18 osób.

Jednorazowa odprawa inwalidzka dla pracownik^{ów} umysłowych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że jednorazowa odprawa inwalidzka przysługująca ubezpieczonemu pracownikowi umysłowemu, jeżeli w czasie ubezpieczenia lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy po jego ustaniu utracił trwale zdolność do wykonywania zawodu powyżej 50 proc., a nie ma prawa do renty z powodu braku 6 miesięcy składek.

Podjęcie jednorazowej odprawy likwiduje wszelkie emerytalne uprawnienia ubezpieczeniowe. Wysokość odprawy jednorazowej zależy jedynie od wysokości płac i długości okresu ubezpieczenia

emerytalnego, niezależna jest natomiast od stanu rodzinnego ubezpieczonego. — Ubezpieczonym, posiadającym do 5-ciu miesięcy składekowych włącznie przysługuje odprawa jednorazowa w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia; za każde następne pół roku ubezpieczenia odprawa zwiększa się o jednomiesięczne wynagrodzenie.

Celem uzyskania jednorazowej odprawy inwalidzkiej, ubezpieczony zgłosić po winien roszczenie załączając legitymację ubezpieczeniową oraz następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia lub odpis dowodu osobistego, 2) zaświadczenie wydane przez właściwą władzę administracji państwowej lub komunalnej (starostwo, zarząd miejski, zarząd gminy), stwierdzające, czy dana osoba pobiera zaopatrzenie z innych źródeł.

Dla ZOSI
 piękne upominki imiennowe
 w Księgarni i Sklepie „Gońca“
 II Aleja 26, tel. 20-50.

KRONIKA

Częstochowa
15
MAJA
Sobota

Dziś — Zifii, Jana.
 Jutro — Zesł. Ducha Św.
 Wschód słońca o godz. 3.56
 Zachód — 19.26

Kalendarzyk historyczny:
 Sejm elekcyjny po śmierci Jana III. 1697 r.

— Ferie sądowe od 1 lipca do 15 sierpnia. W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazała się ustawa o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych.

M. in. wprowadzone zostają refie sądowe od 1 lipca do 15 sierpnia.

Ustawa wchodzi w życie od 1 maja.

— Reforma szkolnictwa. Prace nad reformą szkolnictwa ogólnokształcącego po prostu naprzód. Władze centralne usiłują uprawnienia dla absolwentów nowego gimnazjum przy czym prawdopodobnie jest, że absolwenci ci będą mieli w służbie państwowej prawa 2 kat., przynajmniej w zakresie niektórych stanowisk.

Na ukończeniu jest opracowywanie programów lekcji pedagogicznych. W najbliższym roku szkolnym ministerstwo zamierza zorganizować 54 zakłady kształcenia nauczycieli.

Z początkiem nowego roku szkolnego rozpocznie będą prace nad statutem liceum państwowego oraz scharmonizowaniem z nim statutu nowego gimnazjum oraz prowadzone będą dalsze prace nad programem szkół średnich z niepolskim językiem nauczania.

W toku znajduje się rewizja podręczników dla 1ej klasy nowego gimnazjum. Rok przyszły poświęcony będzie m. in. rewizji programów nowego gimnazjum.

— Kursy wakacyjne Związku „Spółem“. Zbliżający się okres wakacyjny wykorzystany będzie przez Związek „Spółem“ na przeprowadzenie szeregu kursów spółdzielczych, a mianowicie: w Wrochocie, w Bukownie Tatrzaskiej, w Hallerowie, w Górach Świętokrzyskich, pod Babią Górą, nad jeziorem Narocz i w Ustroniu pod Łodzią, zamawiający i rad nadzorczych spółdzielni.

Akcja kursowa objęci będą: członkowie pracownicy spółdzielni, kobiety, nauczyciele, młodzież akademicka itd.

Nowy cennik do sklepów polskich

Nakładem Sekcji Detalistów Stow. Kupców Polskich został opracowany cennik dealiczny z podaniem cen ustalonych przez Międzyzwiązkową Komisję Cennikową przy Magistracie m. Częstochowy. Cennik ten jest do nabycia w Biurze Stow. Kupców Polskich w Częstochowie, w sklepie „Gońca Częstochowskiego“ i w obu hurtowniach polskich: u p. Walaszczyka na b. Nowym Rynku i w firmie „Kupiec“ na ul. Ogrodowej.

— Podatek dochodowy od opozycji artystów. Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie podatku dochodowego od opozycji artystów. W okólniku tym ministerstwo poleca, aby z sumy podlegającej opodatkowaniu urzędy skarbowe wyłączały bez przeprowadzania dochodzenia wydatki na koszty służbowe w kwotach nieprzekraczających 20 proc. u mężczyzn i 35 u kobiet w stosunku do całkowitych poborów łącznie z ewentualnymi dodatkowymi ryczałtem wypłacanym artystom za używanie na scenie własnych kostiumów lub t. p.

bu, stojąc na stanowisku, że wyłączenie z sumy podlegającej opodatkowaniu kwoty wypłacanej na wydatki służbowe w wysokości 20 względnie 35 proc. słuszne jest w zastosowaniu do artystów dramatycznych, krzywdzi natomiast artystów widowiskowych, mających wydatki niepomierne większe. W dotychczasowej praktyce urzędy skarbowe uznawały kwoty na wydatki służbowe, jako niepodlegające opodatkowaniu, do wysokości zasadniczej gaży.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w piątek teatr nieczynny.

W sobotę premiera o godz. 8.30 wiecz. 4-aktowej komedii Al. hr. Fredry p. t. „Zemsta“ w reżyserii K. Vorbrodta, inscenizacji art. mal. F. Krassowskiego.

— Wieczór Lit-ars przy mikrofonie. Dziś, w piątek, o godz. 20.15 w sali Zw. Pań Domu, ul. Kilińskiego 13, odbędzie się wieczór zamierzony staraniem grupy literacko-artystycznej Lit-ars p. t. „Wieczór przy mikrofonie“, na który złożą się: oryginalne słuchowiska radiowe, poezja, muzyka lekka. W wieczorze po raz pierwszy weźmie udział żeński chór Lit-arsu. Poza utworami czł. Literasu recytowane będą wiersze autora warszawskiego Brzechwy. Reżyseria pod kierunkiem dyr. K. Browicza.

Wieczór zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Wejście bezpłatne.

WIOSENNY SEZON zł. 153
 ryczałt za pobyt trzy tygodniowy
 w okresie od 1. V. do 15. VI
IWONICZA ZDROJU

Z nadzwyczajnego posiedzenia Sekcji Funduszu Obrony Morskiej.

Rzeczą bezspornie ważną są ziemie zachodnie Polski, stanowiące najdonioślejszy element gospodarczej i politycznej potęgi naszej Ojczyzny. Nie są one jednak dostatecznie zabezpieczone od strony morza, skąd wróg może szykować uderzenie. Dlatego też wszyscy powinni zwrócić baczna uwagę na obronę morską Polski. Tylko utworzenie floty wojennej, odpowiedniej dla naszego mocarstwowego stanowiska, rozwiąże sprawę, utrwalając pozycję Polski nad Bałtykiem.

Znaczenie morza na całym świecie w dobie obecnej, w miarę rozwoju handlu międzynarodowego wzrasta coraz bardziej. Dla Polski Odrodzonej jest wolny dostęp do morza prostopu warunkiem nieodzownym utrzymania samodzielnego bytu gospodarczego i niepodległości politycznej. Czym obecnie stał się dla Polski nasz wyścig na świat, wymownie świadczy rozwój Gdyni i ciągle podnoszące się cyfry eksportu i importu towarów.

Potrzebna nam jest jednak silna flota wojenna do ochrony interesów naszych na morzu, jak i nienaruszalności granic morskich, aby zaś urzeczywistnić to, po za wysiłkiem rządu potrzebny jest wysiłek całego społeczeństwa. W tym celu nawiązania bliższego kontaktu ze społeczeństwem i żywsze wiązanie go z zagadnieniami obrony morskiej, odbyło się w lokalu L. M. K. nadzwyczajne zebranie sekcji Funduszu obrony morskiej.

Zebrań zgali przewodniczący sekcji dyr. Jose, a następnie zebrani przez powstania i jedną minutę ciszy uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, po czym, po zapoznaniu się z pracami sekcji F. O. M., odbyły się uzupełniające wybory do Zarządu sekcji, który ukonstytuował się w składzie: przewodniczący dyr. Jose, wice-przewodniczący kpt. Swoboda i dyr. Lawendel oraz czł. Zarządu sekcji: dyr. Rządkowski, dyr. Wysocki i pp. Pieterski, Świecki, Pietkosc, Jedrysiak z prawem dalszej kooptacji.

W wolnych wnioskach poruszono kilka ciekawych projektów zainteresowania F. O. M.-em społeczeństwa, które nie dania jeszcze tak, jak powinno, ważności zagadnienia obrony morskiej. Po dyskusji zebranie zakończono.

— Dancierzy towarzyszy w „Polonii“. Dziś, w sobotę, w dolnej sali hotelu „Polonia“ odbędzie się dancierzy towarzyszy: urządzony staraniem Koła b. wychowanki Gimnazjum Zgromadzenia SS. Najśw. Rodziny z Nazareta. Początek o godz. 20-ej. Wejście 99 gr. Dochód przeznacza się na dożywianie biednych uczennic.

— Kalendarzyk łowiecki na maj. Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących w całym kraju, oprócz woj. śląskiej, w maju przypada czas ochrony na następującą zwierzęcą i ptactwo:

Łosie:byki, łosie-samice i cielęta, jelenie byki, danielce-rogacze, jelenie i danielce i cielęta, sarny-kozy (w woj. pomorskim, poznańskim, krakowskim, łódz. i tarnobrzeskim, stanisławowskim i tarnopolskim przez cały miesiąc, w pozostałych do 15 maja (sarny-kozy i koźleta, dziki, niedźwiedzie, dziki, niedźwiedźce z małymi, rysie, żbiki, kuny lesne (tumaki), norki, borsuki, wiewiórki, zajacze-szaraki, zajacze-bielaki, guszcze-kołoty (od 15 maja), guszcze-kury, cietrzewie-kury, jarczabki, pardwy, bażanty-kołoty, bażanty-kury, kuro-patwy, dzikie indyki samce (od 15 maja), dzikie indyki-samice, słonki (od 15 maja), dzikie kaczkory (w woj. poznańskim i pomorskim), kaczkisamice i młode, inne ptactwo wodne i błotne, czarne bociany, dzikie łabędzie i dzikie gęsi (od 15 maja), drobie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drożdzy, kwiczoły, paszkyty, puchacz, piąki, kusłowate, drapieżne, wrony, jastrzębie-gołoszary, krogulce, w. wrz. i srok (zubry-bobry, kozice, oraz świstaki.

— 172 milionów pasażerów przewiozły polskie koleje państwowe w roku ubiegłym Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie dotyczące przewozu pasażerów na liniach normalnotorowych przez koleje państwowe w r. 1936. Jak wynika z tego zestawienia, ogółem w roku ubiegłym Polskie Koleje Państwowe przewiozły 172.742 tys. pasażerów, podczas gdy w r. 1935 liczba pasażerów wynosiła 144.206 tys. Z ogólnej liczby pasażerów 152.946 tys. osób odbyło podróże trzecią klasą, 9.752 tys. drugą klasą, oraz 44 tys. pierwszą klasą.

Pociągi zwyczajne przewiozły w roku ub. 170.998 tys. pasażerów, z pociągów pośpiesznych korzystało łącznie 1.744 t. osób.

— Ceny maki żytniej w Polsce. Podług urzędowych danych na 1 b. m. odnotowano następujące ceny maki żytniej: Gdynia 39.50 zł., Łódź i Drohobycz 39 zł., Poznań 38.50 zł., Katowice 37.25 zł., Sosnowiec 37.50 zł., Warszawa, Kielce i Toruń 36.50 zł., Białystok, Włocławek, Wilno i Częstochowa 36 zł., Łuck i Tarnopol 35 zł., Lublin 34.75 zł., Brześć nad Bugiem 34 zł., Lwów 33.75 zł., Stanisławów 33 zł. i Nowogród 32 zł. Wszystko na 100 kg.

— Inwalidzi fundusz kredytowy istnieć będzie jeszcze 5 lat. W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw“ ogłoszone będzie zarządzenie ministra skarbu w sprawie przedłużenia kadencji inwalidzkiego funduszu kredytowego przy Państwowym Banku Rolnym. Instytucja ta miała ulec likwidacji z rokiem bieżącym.

Działalność funduszu, polegająca na udzielaniu pożyczek inwalidom i wdowom po inwalidach na zakładanie własnych zakładów pracy, zostanie przedłużona o 5 lat do końca roku 1942.

— Okólnik o gromadach. W ministerstwie spraw wewnętrznych pracowany jest obecnie okólnik w sprawie wykonywania rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 29 stycznia r. b. o gromadach. Okólnik ten zawierać będzie wyjasnienia i wskazówki dla wojewodów i przewodniczących wydziałów powiatowych, dotyczące wykonania niektórych przepisów ustawy samorządowej i rozporządzenia o gromadach.

Cześć mej. w mojej Przełożonej z roku 1915, Zofii z Wigurskich Folszajskiej w dniu Jej imienin i zbliżającym się jubileuszem Jej pracy tą drogą przesyłam życzenia: ad multos annos.
 B. uczeń Józef Dembiński.
 Rokitno, dn. 15. V. 1937 r.

— Problem inwestycyjny w Polsce. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie wydała ostatnio książkę „Problem inwestycyjny w Polsce”, opracowaną przez posła Brunona Sikorskiego.

Zawiera ona zbiór referatów autora, dotyczących Planu Inwestycyjnego, Funduszu Obrony Narodowej i Problemu Komunikacyjnego w Polsce, w związku formie umiarkowane zagadnienia naszej polityki inwestycyjnej i rynku pieniężnego. Problem komunikacyjny w Polsce ilustrowany jest na podstawie ciekawych zestawień statystycznych i tabel, uwypuklających stan kolejnictwa i rezultaty eksploatacyjne w kilkudziesięciu państwach. Czytelnik znajdzie dużo ciekawych materiałów obrazujących zagadnienia kolejowe, drogi, wodne oraz motoryzacyjne.

P. B. Sikorski, jako referent sejmowy: budżetu Ministerstwa Komunikacji, Planu Inwestycyjnego oraz Funduszu Obrony Narodowej ujął cytowane problemy w taki sposób, że warto aby z argumentami jego zapoznali się ci wszyscy, którzy interesują się współczesnymi zagadnieniami naszego życia gospodarczego i państwowego.

— Noćne dyżury aptek.

W nocy z dnia 14 na 15 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sądu Okręgowego

Za obrażanie uczuć religijnych.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Józefa Otrębskiej, lat 40, robotnicy fabryki „Stradom”, która przed rozpoczęciem się karnawału ulicznego w Częstochowie, w dniu 9 lutego w czasie pracy, przebrana w imitację szat biskupich z pastorałem chodziła po oddziałach fabrycznych i znakiem krzyża błogosławiła robotników.

Obrażeni w uczuciach religijnych pracownicy donieśli policji o tym niepożądanym wybruku, policja zaś doniesienie skierowała na drogę sądowną.

Sąd skazał Otrębską na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na 2 lata.



Wspaniałe sukcesy Polaków na międzynarodowym ringu bokserskim.

Bokserskie mistrzostwa Europy w Mediolanie zostały zakończone wielkim sukcesem drużyny polskiej, która zdobyła pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Europy w boksie, w związku z czym Polsce przypadł t. zw. puchar Narodów. Klasyfikacja indywidualna przedstawia się następująco: Polak, został mistrzem Europy w wadze piórkowej, (pierwszy od lewej), Chmielewski został mistrzem Europy w wadze średniej (drugi od lewej), Szymura zdobył wicemistrzostwo w wadze półśredniej (trzeci od lewej) oraz Sobkowicz zdobył tytuł wicemistrza Europy w wadze muszej (czwarty od lewej).

Kronika sportowa

Polski lot do stratosfery.

Zamierzony lot polski do granic stratosfery, który projektowano w kwietniu, został odroczony do początków czerwca, ze względu na opóźnienie w budowie specjalnych aparatów pomiarowych, które miały być zabrane przez obu lotników: pilota kpt. Burzyńskiego i docenta dr. Jodko-Narkiewicza.

Lotnicy polecą na balonie o pojemności 2.20 metrów sześciennych i zadaniem ich będzie zbadaanie warstw atmosfery na wysokości do 10.000 mtr.

Z Częst. Tow. Cyklistów.

Dzisiaj, w sobotę 15 b.m. wyrusza wycieczka kolarska C.T.C. do Ojcowa. Zbiórka o godz. 14.30 (2 po poł.) przy ul. Najśw. Maryi Panny 24.

Wien na grę we Lwowie i Krakowie.

W oba dni Zielonych Świąt grać będzie we Lwowie finalista tegoroczny pucharu Wiednia — Vienna. Wiedzieccy dwukrotnie spotkają się z Pogonią, po tym wyjadą do Krakowa, gdzie walczyć będą z reprezentacją miasta.

— Protokół i zabranie nieostemplowanej zapalniczki. W dniu 12 b. m. zakwestionowano nieostemplowaną zapalniczkę Jakubowiczowi Herzbilgowski, zam. przy ul. Katedralnej nr. 11.

— Groźby zabicia. Mikołajczyk Genowefa, zam. przy ul. Gnaszyńskiej nr. 44 zameldowała w policji, że Terlewiec Stefan, brat gospodarza, dokucza jej w różny sposób i odgraża zabiciem.

Zatrucie gazem

dwóch robotników.

Dwaj robotnicy kanalizacyjni: Stanisław Organa, zam. przy ul. Paulińskiej nr. 43 i Jan Peryga, zam. przy ul. Chłodnej nr. 2, zatrudnieni przy robotach ziemnych na ul. Bór, zostali podczas pracy w studzienice kontrolnej zatruci gazami.

W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Robotnicy, jak się okazało, ulegli zatruciu gazem t. zw. siarkowodorem.

Poniósł śmierć

pod kołami pociągu.

W tych dniach na szlaku Kłomnice — Rudniki pod pociąg towarowy nr. 81, zdążający w stronę Częstochowy, rzucił się w celu samobójczym jakiś osobnik, który poniósł śmierć na miejscu.

Okazało się, że desperatem, który popełnił samobójstwo, był 26-letni Jan Dąbrowski, z zawodu szewc, mieszkaniec pow. częstochowskiego.

Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

— Pożar w Janowie. W dniu 10 b. m. o godz. 15 m. 30 powstał pożar od uderzenia pioruna, wskutek którego spaliła się stodoła należąca do Szostka Piotra, zam. w Janowie. Straty wynoszą 100 złotych.

— Do odebrania. Na szosie Radomsko — Częstochowa znaleziona została opona sa mochodowa z dętka i obręczą żelazną, która prawdopodobnie została zgubiona przez niewiadomego szofer. Właściciel po odbiór winien zgłosić się w tut. Wydziale śledczym.

OSTATNIE WIADOMOSCI

WALKI O BILBAO.

Barcelona, 14.5. — Z Barcelony wysłano na odsiecz Bilbao 60 samolotów.

Mussolini u Hitlera

CZY HITLER U MUSSOLINIEGO?
Berlin, 14.5. — W tutejszych kołach dyplomatycznych i w prasie zagranicznej nie ustępują pogłoski o spotkaniu się Mussoliniego z kanclerzem Hitlerem. Pogłoski te powtarzają się obecnie w tej wersji, jakoby nie Mussolini miał przybyć do Berchtesgaden (jak to pierwotnie przypuszczano) lecz jakoby kanclerz Hitler miał spotkać się z Mussolinim w Wenecji podczas Zielonych Świąt.

STRZAŁ W SEJMIE.

Praga, 14.5. — Po zamknięciu obrad sejm, kiedy postowie zaczęli wychodzić z sali, rozległy się nagłe z galerii okrzyki i padł strzał rewolwerowy. Kula, odbijając się rekosem od sufitu, upadła na posła Topolnie, nie wyrządzając mu żadnej krzywdy. Demonstranta natychmiast aresztowano. Był to czeladnik młynarski Józef Szabek. Jak pisze „Praski List”, chciał on demonstrować przeciw kartelom i monopolom.

LOTNICY AMERYKAŃSCY W DRODZE Z LONDYNU DO AMERYKI.

Londyn, 14.5. — Dwaj lotnicy amerykańscy, którzy przywieźli z Nowego Jorku film z katastrofy sterowca „Hindenburg”, odlecieli ub. nocy z Londynu do Ameryki. Mieli oni zabrać film z przebiegu koronacji, lecz wskutek nieporozumień pomiędzy filmowcami, zostanie ten film przesłany drogą morską.

Dzisiaj rano samolot amerykański znajdował się już o 1200 klm. na zachód od wysp Brytyjskich.

Wypadek czy sabotaż?

WYBUCH NA KONTRTORPEDOWCU BRYTYJSKIM.

Londyn, 14.5. — Admiralicja komunikuje: Na brytyjskim kontrtorpedowcu „Hunter”, pełniącym służbę patrolową przeciwinterwencyjną w odległości 5 mil od wybrzeży hiszpańskich na wysokości Almeria w połudn. Hiszpanii, nastąpił wybuch. Określono uszkodzenia burty na wysokości linii wodnej. Przyczyna wybuchu jest nieznaną. Z pomocą pospieszyli kontrtorpedowce „Hardy” i „Hyperion”. Uszkodzony okręt przyholowany został do portu Almeria.

Zajścia przeciwżydowskie w Brześciu nad Bugiem

Z POWODU ZABICIA POLICJANTA P

Z Brześcia n/B. P.A.T. donosi: Dn. 13 maja w Brześciu n. B. podczas zajmowania partii mięsa z nielegalnego uboju, został ciężko raniony nożem funkcjonariusz policji Stefan Kędziora. Jako sprawcę zadanych ran wskazał on na rzekazka Ajzjka Szczerbowski, którego Kędziora ciężko już raniony w obronie własnej postrzelił w nogę. Kędziora po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Morderstwo dokonane na osobie policjanta Kędziora wywołało odruch polity

ria przez torpedowce rządowy hiszpański „Larega”.

Kontrtorpedowiec „Hunter” został spuszczonej na wodę w r. 1936. Liczy on 1400 ton wyporności.

Londyn, 14.5. — Wskutek wybuchu na krążowniku „Hunter” 7 osób załogi poniosło śmierć a 13 jest ciężko rannych. Ub. nocy nurkowie opuścili się na dno kadłuba okrętu, lecz nie mogli stwierdzić przyczyny wybuchu. „Hunter” musiał najechać na minę, choć możliwy jest także akt sabotażu. W Londynie panuje z tego powodu duże wzburzenie.

DR. ECKENER W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 14.5. — Dzisiaj na pokładzie statku „Europa” przybył do Nowego Jorku dr. Eckener, naczelny kierownik budowy zeppelinów, aby zbadać przyczynę katastrofy sterowca „Hindenburg”.

LOT LONDYN — TOKIO.

Londyn, 14.5. — Samolot japoński „Boski Wiat”, który odbył wspaniałą podróż z Tokio do Londynu, wystartował dzisiaj rano o godz. 8-jej w drogę powrotną do Tokio.

ROZWIĄZANIE PARTII NIEMIECKO-NARODOWEJ W GDANSKU.

Berlin. — Z Gdańska donoszą, że tamtejsza partia niemiecko - narodowa postanowiła „dobrowolnie” rozwiązać się.

Za partią niemiecko narodową mają iść i pozostałe jeszcze „resztki innych partii”, które, jak pisze prasa niemiecka, nie mają dziś nadal racji bytu wobec tego, że partia narodowo socjalistyczna posiada już teraz dwie trzecie większości, co pozwala jej przystąpić drogą legalną do zmiany konstytucji.

WYKRYCIE WIELKIEJ SZAJKI PRZEMYŃNIKÓW.

Warszawa. — Centrala straży granicznej otrzymała doniesienie o blawidacji i wyrobów galanteryjnych pochodzenia niemieckiego.

Jak ustalono, szajka to rozporządzała własnymi samochodami ciężarowymi i furmankami dla transportowania przemytu. W wyniku pierwszoklasowych dochodzeń do konan masowych aresztowań na pograniczu polsko - niemieckim i zatrzymano 30 uczestników bandy z Esterą Szwime, reemigrantką z Niemiec, na czele.

Straty skarbu, powstałe wskutek systematycznego przemytu, dochodzą do czterech milionów złotych.

WSTĄŻKI

PRZEZ RZEZAKA ŻYDOWSKIEGO.

dowski społeczeństwa polskiego w Brześciu n. B. W mieście w kilku punktach zostały wybite szyby w sklepach żydowskich. Na rynku część straganów żydowskich została zniszczona. W kilkunastu wypadkach poturbowano żydów i chrześcijan. Władze prowadzą energiczne dochodzenie, które ustali przyczynę zaborstwa. Zostały wydane zarządzenia mające na celu utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa na terenie Brześcia nad Bugiem.

Czy oddanie mieszkania niezapłaconego w wodę zdana do użytku uzasadnia zerwanie umowy najmu i zwrot zadatku.

Dr. Józef W. zawarł z Wiktoria G. umowę, według której ta ostatnia wynajęła mu mieszkanie, składające się z 4 pokoi i kuchni z przynależnościami na termin dwuletni, przy czym Dr. W. zapłacił z góry za 6 miesięcy 1.560 zł. i 4.000 zł. jako jednorazowy dodatek na koszty budowy. Po wprowadzeniu się dr. W. do najętego mieszkania, okazało się, że dom nie posiada wodociągu, a woda w wykopanej studni jest niezdatna do picia i do użytku w gospodarstwie. Dr. W. wezwał gospodynię, aby usunęła te braki i wady, a gdy wezwanie nie poskutkowało, zawiadomił, że odstępuje od umowy i opuszcza mieszkanie. Zaraz potem wystąpił do sądu o zasądzenie 5.740 zł. tytułem zwrotu czynszu i wpłaconego dodatku. Sąd Okręgowy i Apelacyjny zasądziły żadaną sumę, a Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził i podał w motywach, że wynajmujący powinien oddać najemcy przedmiot najmu w stanie zdającym do omówionego użytku, i utrzymywać go w takim stanie przez czas trwania najmu. Dla zdatości zaś wynajętych mieszkań do umówionego użytku konieczne jest zaopatrzenie ich w wodę zdaną do picia. Ponieważ okazało się, że mieszkanie nie jest zaopatrzone w wodę, przeto powód był uprawniony do wypowiedzenia najmu bez dotrzymania terminu wypowiedzenia. (S. N. III. 797/34).

DN. 13 MAJA w II-giej Alei zgubiono złotą dewizkę do zegarka. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Sklepu „Gońca” za nagrodą.

KOREPETYTOR - matematyk potrzebny nauczyciel dla I-klasisty. Kiedrzyńska nr. 52.

Uruchomienie - cykłodromu przy ul. Kilińskiego nr. 18. 1501

POKÓJ - umeblovany z całodzienym wy utrzymaniem 70 zł. do wynajęcia. Piłsudskiego nr. 13/15 m. 1. 1602

SKLEP - w dobrym punkcie sprzedawam. Powód wyjazd. — Wiadomość „Renoma”, Aleja nr. 21. 1242

DYPLOMY SPoRToWE - w dużym wyborze do nabycia w Księgarni „Sklepie „GORCA”.

ZA DŁUGI - powiad. Józef Grej. 1595

SPRZEDAM - nowy dom 7 ubikacji, murowany, parterowy, pod dachem w Ostrowach nr. 52, blisko stacji kolejowej. — Dochód roczny 600 zł. Wiadom. na miejscu. 1575

UNIEWAZNIAM - zgubione weksle: 7 po zł. 300 6 weksli po zł. 200, 7 po zł. 100, 3 po zł. 50 z wystawienia Józefa Grin i 2 po zł. 100, 1 weksel na zł. 50 z wystawienia Wincentego Karzewskiego. — Przy tym zgubiono również fotówkę zł. 230. Leon Grin. 1228

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gońca Częstochowskiego”
Na Bezdomne dzieci na ręce ks. przeł. Wróblewskiego: Bezymiennie zł. 5.—

Nowe napasti żydów amerykańskich na Polskę.

Jak donosi chicagowski „Dziennik Związkowy“, w ostatnich dniach rabin z Milwaukee, J. L. Baron, skrytykował Polską Radę Międzyorganizacyjną w Ameryce, zarzucając jej, że zamiast bronić żydów w Polsce wraz z żydami amerykańskimi, zaprotestowała przeciwko ich rezolucjom.

W sprawie tej poprosił reporter jednego z amerykańskich pism cenzora Związku Narodowego Polskiego, Świątlika o wywiad. P. Świątlik oświadczył mu, że sprawa żydowska w Polsce jest sprawą wewnętrzną i ekonomiczną Polski i powinna być załatwiona w Polsce między rządem polskim a żydami w Polsce.

Dodać należy, że niedawno odbyła się w Chicago trzecia doroczna konferencja żydów, na której przyjęto rezolucję pełną napasti i oszczerstw przeciw rządowi polskiemu, któremu zarzuca, że sprzyja ruchowi antysemitkiemu, usuwa żydów ze stanowisk publicznych, że władze nie interweniuja podczas demonstracji antyżydowskich, z wyjątkiem poważnych rozruchów, że sądy nie karzą przestępców i żydzi są ofiarami nienawiści rasowej.

Z KRAJU

— Nowa metoda kotonacji. W ostatnich dniach sfinalizowane zostały pertraktacje między przemysłem polskim a grupą angielską w sprawie eksploatacji wynalazku angielskiego. Chodzi tu o wynalazek dotyczący t. zw. kotonacji lnu, t. j. umożliwiający przedęcie surowca lnianego na wrzecionach bawelnianych. Grupa przemysłowców polskich, która bawiła w Anglii, postanowiła zakupić licencje na prawo eksploatacji tego wynalazku w Polsce. Wynalazek angielski umożliwiłby na znaczne ograniczenie kosztów produkcji kotonacji i skrócić szereg procesów produkcyjnych. Gdyby próby techniczne dały całkowicie pozytywne wyniki, możliwa byłaby budowa fabryki kotonacji na terenie Łodzi, co wydatnie zwiększyłoby zapotrzebowanie na surowiec lniany w przemyśle polskim.

(—) Wzdłuż brzegu zatoki Puckiej malownicza droga do Wielkiej Wsi. Pomiędzy Puckiem a Wielką Wsią odbywa się w przyspieszonym tempie przebudowa szosy, która na całej długości zostanie wyasfaltowana.

Szosa ta będzie jedną z najbardziej malowniczych dróg wybrzeża polskie-

go, gdyż na znacznej przestrzeni biegnie tuż przy brzegu zatoki Puckiej.

Z szosy rozciąga się przepiękny widok na półwysp Helski i brzegi Kępy Oksywskiej pod Gdynią, na zatokę i otwarty Bałtyk.

(—) Czarne listy „zawodowych“ włóczęgów. W Warszawie donoszą: Instrukcja opieki społecznej wskutek częstych wypadków wyłudzenia zasiłków na koszty powrotu do miejsc rodzinnych i t. p. przystąpiły do sporządzania czarnych list „zawodowych“ włóczęgów i symulantów.

Listy te ogłaszane będą w dziennikach wojewódzkich do wiadomości wszystkich urzędów gminnych.

Proces o napad na pochód

Stronnictwa Narodowego w Piotrkowie.

W dniu 24-go maja ub. r. Stronnictwo Narodowe w Piotrkowie urządziło obchód 40-lecia Obozu Narodowego. W ramach obchodu, za zezwoleniem władz administracyjnych, odbył się pochód Stron. Nar. ulicami Piotrkowa.

W przeddzień uroczystości miejscowa P. P. S. (C. K. W.) wydała ulotkę do robotników, wzywającą ich do stawienia się w dniu 24-go maja ub. r. w lokalach P. P. S., celem zorganizowania manifestacji.

W czasie pochodu narodowców spotkał się z prezydentem m. Piotrkowa, członkiem rady naczelnej P. P. S. Uziębłą usiłowałi parę razy pochód rozbić, co im się jednak nie udało. W czasie wiecu bojówk socjalistyczne obrzucili członków Stron. Nar. i policję kamieniami, raniąc dotkliwie przewodnika policji śledczej.

Zajścia powyższe były przedmiotem

rozprawy w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie. Na ławie oskarżonych zasiadło 17-tu uczestników napadu na pochód Str. Nar., z pośród których prezydent Uziębło skazany został na 1 rok więzienia, 4-ch uwięziono, a pozostałych skazano na kary od pół do 1 roku więzienia.

W piątek, na skutek apelacji prokuratora i obrońców, odbyła się rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Z pośród oskarżonych stawili się tylko Uziębło.

Rozprawie przewodniczył sędzia Krasowski, referował sędzia Kawczak. Oskarżał prok. Kożuchowski.

Po długiej naradzie Sąd Apelacyjny uniewinnił Uziębła, oskarżonego Dobiciego skazał na 3 lata więzienia, zawieszając wykonanie kary, a w stosunku do reszty oskarżonych wyrok zatwierdził.

(—) Przygody rozragnionego żyda. Z Warszawy donoszą: Przytki przyjeżdżał miał kupić z Brześcia Nachum Lipszyc. Po załatwieniu szeregów spraw w Warszawie wsiadł do pociągu.

Wygładając przez okno, gdy już pociąg ruszył, odruchowo sięgnął do kieszeni, wyjął papierosnicę i zapalił papierosa. Roztargniony zamiast wyrzucić palącą się zapalkę przez okno, wyrzucił omyłkowo srebrną papierosnicę, zapalkę zaś chciał schować do kieszeni. Gdy zauważył pomyłkę, narobił alarmu i pociągnął za rączkę automatycznego hamulca.

Po zatrzymaniu się pociągu, wybiegł z wagonu, aby odszukać papierosnicę. W poszukiwaniach pomagali mu liczni pasażerowie i służba kolejowa, która przypuszczała, że stało się jakieś nieszczęście. Papierosnicy nie odnaleźli.

Lipszyca, oprócz straty papierosnicy, czekała jeszcze jedna przykrość, bo musiał on zapłacić 25 zł. kary za zatrzymanie pociągu bez koniecznej potrzeby.

Żydowskie nadzieje i narzekania

w sprawie „paragrafu aryjskiego“ w Związku Lekarzy.

Prasa żydowska przyznaje, że uchwała walnego zebrania Związku Lekarzy Państwa Polskiego o wprowadzenie do statutu Związku „paragrafu aryjskiego“, wywołała w kołach żydowskich lekarzy olbrzymie poruszenie. Zarząd Zrzeszenia Lekarzy R. P., grupującego lekarzy Żydów, odbył już swoje posiedzenie rozważające nowo wytworzoną sytuację. Żydzi zamierzali zgłosić wniosek o zmianę nazwy organizacji lekarzy żydowskich dla podkreślenia charakteru żydowskiego Zrzeszenia Lekarzy R. P.

Jednocześnie prasa żydowska usiłuje wykazać, że wprowadzenie niedzielnej

uchwały w życie napotyka w praktyce na dwie trudności. Żydzi pokładają tu nadzieje we władzach nadzorczych, spodziewając się niezatwierdzenia uchwały. Wyszukują też śmieszny argument, że „uczestnicy walnego zebrania nie byli na leżycie poinformowani o jego ważności i zasadniczym charakterze“.

Wreszcie prasa żydowska zarzuca żydowskiemu organizacjom lekarskim, że nie przeprowadziły odpowiedniej akcji uświadamiającej i nie nawiązały bliższego kontaktu „z elementami literalnymi i demokratycznymi wśród lekarzy Polaków“.

JERZY NAGÓRSKI

47)

Na pograniczu

Powieść z lat 1921—24 na Polesiu.

Po kwadransie znaleźli się nad torem, który w stronę Pińska, w tym miejscu wspiął się na dość wysokie wzgórze.

Orlik usiadł tuż przy szynach na zwierze. Maria usiadła opodal. Oboje milczeli.

Minęło może pół godziny, gdy do uszu ich dobiegł gwizd lokomotywy. To odchodził pociąg z Kobrynia. Orlik nie ruszył się ze swego miejsca. Maria spoglądała nań z niedowierzaniem. Czyżby chciał po pełni samobójstwo?

Ale nie, ataman wstał, gdy z poza zakrętu wyjechał pociąg i szybko zaczął się wspinać w górę.

Minęło ich właśnie czarne cielsko lokomotywy. Jeden po drugim przemknęły wagony.

Nagle... stało się coś, z czego Maria początkowo nie zdała sobie sprawy.

Z szybkością błyskawicy, Orlik podskoczył do ostatniego wagonu, chwycił za stopnie i po chwili zawisł na nich.

— Stefan! — wyrwał się przeraźliwy krzyk z piersi dziewczyny.

A tymczasem Orlik wdrapał się na stopnie i powoli wchodził zaczął do hamulca wej budki.

Gdy się na moment obejrzał poza siebie, ujrzał biegącą za pociągiem z rozrywczymi włosami dziewczynę. Co chwile potykała się o szyny, aż wreszcie runęła na szyny z rozkrzyżowanymi reko-

ROZDZIAŁ XX.

Na szczyty.

Po ucieczce Orlika z Radlina zapomniał tam niezwykle wzburzenie Pani Teofila w swej wyobraźni wyobryzwała do tragicznych rozmiarów stosunek Zosi

z Orlikiem i pełna najgorszych domysłów i przeczuć jeszcze tego samego dnia zadepeszerwała po pułkownika.

Nazajutrz w południe zjawił się Łagocki.

Zamknawszy się z Zosią w jej pokoju rozmawiał nieomal do wieczora i gdy zmierzwiła i umierała nieomal z ciekawości pani Teofila, zapukała do pokoju, aby prosić na kolację, zastała pułkownika siedzącego nad łóżkiem, na którym leżała śpiąca Zosia.

Nie kazał jej budzić.

O czym tak długo mówili — pozostało na zawsze ich tajemnicą i tajemnicą czterech ścian tego pokoju.

Nazajutrz Zosia z ojcem odjechała do Anielina.

Orlik tymczasem po ucieczce z Kobrynia pożegnał się z bandą i razem z Grzegorzem, którego odszukał w Pińsku, przetrwał do Wina. Tydzień już prawie mąnął od dnia, gdy wysłał do Zosi list. W ślad za tym pierwszym listem poszedł drugi, trzeci, a Zosia nie odpowiadała.

Budzące się w sercu podejrzenia zrazu starał się sam przed sobą wytłumaczyć. Ale gdy minęły dwa tygodnie, a od Zosi nie nadchodził najmniejszy nawet list, Orlik zaczął niepokoić się. Nie wierzył w to, by nawet mimo nadzoru Zosia nie znalazła okazji wystąpienia chociażby małego bileciku.

Orlik zmienił się z dnia na dzień. Jego zapadnięte oczy spoglądały tak ponuro, że nawet Grzegorz nie starał się więcej perswadować mu i tłumaczyć.

A czas upływał. W końcu tygodnia Orlik zamierzał sam jechać wreszcie do Anielina, gdyż... nadszedł tak długo oczekiwany list.

Drżącymi rękoma Orlik otwierał kopertę, na której ze zdumieniem ujrzał włoskie znaczki i stemple.

Nic chyba w życiu nie wydarło na Or-

lika takiego wrażenia, jak treść tego listu.

Zosia pisała:

„Przed tygodniem ojciec przysłał mi z Anielina twój list. Współczuję ci Stef w tym bólu z powodu śmierci matki... Przyjmij ode mnie gorące słowa współczucia. Przeżywałam sama ten ból. Pamiętam przecież śmierć mej ukochanej matki. Też umierała przytomnie. Do ostatniej chwili trzymała w dłoniach moją głowę i błogosławiła mnie na przyszłą drogę życia...“

Odeszła, zostawiła mnie samą... A tak mi jej teraz brak... Ona wiedziałaby co mi doradzić, wiedziałaby jak mam postąpić.

Jak widzisz z listu, znajduję się teraz na południu Włoch, daleko, daleko od ciebie... Nie sądzę jednak, że te setki mil, jakie nas dzielą i moje otoczenie mogły wpłynąć na to, co teraz piszę... Wpłynęło na mnie sumienie, które mi mówi, że lepiej zostać się teraz, niż kiedyś później... Nie niszczyć w tym miejscu listu Stefan... Czytaj go... Czytaj do końca Kocham cię, kocham mój jedyny jak dawniej! Może nawet bardziej niż przed tym, bo dawniej mogłam cię widzieć i widzieć tym naszymi moją miłość, a teraz wiem, że nie zobaczę cię może już nigdy... Słuchaj Stef! Powiedz, kładąc rękę na sercu, czy słyszałeś kiedy, aby orzeł mógł żyć razem z gołębiem i razem z gołębiem mógł zbierać ziarna, nie czyniąc zapachu krwi? Nie!

Mam wrażenie, że gdybyśmy złączyli się ze sobą, nasze życie — nasz dom, byłby dla ciebie klatką, w której uciechy byłbyś tak bardzo za wolnością... Nie jestem słabym tego Stef! Nie chce, byś dalej brnął w grzechach, Bóg mi świadkiem! Ale nie chce też pozabawić cię przestrzeni, wolności, do której przywykłeś...“

Postanowiłam to w ciągu długich bez-



(—) Mgła nad polskim morzem.

Opary niezwyklej mgły napłynęły ostatnio z północy, otulając całkowicie wody polskiego morza. Mgła ta była przyczyną katastrofy statku greckiego „Egeus“ pod Bornholmem i obecnie trzyma się brzegów polskich. Nawigacja na niektórych odcinkach morza jest utrudniona, a możliwość widzenia bardzo słaba. Utrzymaniu się mgły sprzyja zimny wiatr, północny, który spowodował też ogólny spadek temperatury od plus 5 stopni.

Maniaczka czy córka Skalfłona?

Aresztowanie złodziejki porcelany.

Z Warszawy donoszą: Do adwokata Jakuba Sz. (ul. Malczewskiego) zgłosiła się przed paru dniami niejaka Katarzyna Popidyszew, podając się za córkę gen. Skalfłona.

Oświadczyła ona, iż przyjechała z Rosji w poszukiwaniu pamiętek po swym ojcu i udało jej się odnaleźć nie zwykłą ceną porcelanę.

Zachęcony adwokat nabył od Popidyszewowej kilka okazów za 2000 zł.

Wczoraj policja przeprowadziła w mieszkaniu adwokata rewizję, zabierając porcelanę. Popidyszewowa skradła ją, pracując ostatnio jako szwaczka w majątku Władysławów pod Wilnem. Złodziejkę ujęto. Utrzymuje ona w dalszym ciągu, iż jest córką Skalfłona. Rzekomą córkę gubernatora Skalfłona aresztowano wczoraj w Warszawie za kradzież cennej porcelany.

(—) Porażeni przez piorun. Podczas pracy w polu koło wsi Siwica w pow. Mołodeczno zostało porażonych przez piorun trzech mieszkańców tej wsi. Ponieważ udzielono im szybkiej pomocy lekarskiej, przeto życiu ich nie grozi już poważne niebezpieczeństwo, natomiast zostały zabite dwa konie.

O mnie nie myśl. Narazie zostanę tu kilka lat we Włoszech. Co będzie po tym... nie wiem...“

A ty... Jeśli przysięgając mi, że zerwiesz z dotychczasowym swym życiem, mówiłeś prawdę, jeśli istotnie z nizin, na jakie spadłeś zaczynasz wolno wspiąć się znów ku szczytom, ku Bogu — już w tym samym znajdziesz szczęście...“

Kiedys może Bóg da, że drogi nasze znów zjedzą się i wówczas nie nas nie rozłączy...“

Ale to są już tylko marzenia... Rzeczywiście jest narazie inna, bolesna... ale nieunikniona...“

List wypadł Orlikowi z ręki. A więc nie omylił go przynębiające po nocach przeczcucia.

— Rzuć! — chce bym odszedł — wyszeptał zbliżliymi ustami. — Wspiąć się mam na szczyty, tam gdzie jest Bóg i gdzie czeka na mnie ona... Wyrzeka się jak złodziejka!

— Ale pójdę! Pójdę! Rozumiesz Grzegorz! Pójdę — zawołał nagle zmieniłonym głosem w stronę starca, który sądził, że Orlik z bólu stracił zmysły — Pójdę na te szczyty, pójdę po przez wszystkie przeszkody, byle do niej, byle razem z nią.

ROZDZIAŁ XXI.

Zakończenie.

I poszedł. Zostało poza nim dzięki życiu, została oszalała z rozpaczy Maria Judko, została banda, która bez wozu rozspadała się po całym Polesiu, została legenda o nieustraszonem atamanie.

A on wolno wspiął się na szczyt do wyśniewanego celu.

I doszedł, jakby na świadectwo tego, co powiedział Stefan Zeromski, że nie ma takiego zła, któregoby z serca ludzkiego miłociająca rąca usunąć nie można...“

KONIEC



„Papa Henie” zmarł.

Wilhelm Henie, ojciec słynnej tłytwarki Soni Henie, która pracuje obecnie dla film w Hollywood, zmarł nagle w 66 roku życia. Córka ma ociu do zawodzienia kariere, poniewaz był on jej trenerem i managerem. — Na zdjęciu Wilhelm Henie ze swoją słynną córką.

Ze swiata

(X) Pod tą samą datą. Dobry matematyk potrafiłby posługując się rachunkiem prawdopodobieństwa obliczyć, w ilu wypadkach data urodzin ojca, dziadka, pradiadka, prapradziadka, babki, prababki i etc. przypadnie na jeden i ten sam dzień. Fakt taki zdarzył się jednak w Liverpoolu. Ojciec obywatela Liverpoolu urodził się 21 stycznia 1856 roku, jego dziadek — 21 stycznia 1827 r., pradiadek — 21 stycznia 1794 r., jego zaś najstarszy siostrzeniec też 21 stycznia 1908 roku.

(X) Tradycja na dworze angielskim Hrabia Ancaster, kamerjunker króla Anglii, przedłożył t. zw. Court of Chalm, t.j. trybunałowi czasowemu, listę przywilejów, które przysługiwały jego przodkom od r. 1307 w wypadkach tak uroczystych, jak koronacja. Do przywilejów, które przysługują hr. Ancaster od stuleci, należy prawo do otrzymania 40 metrów karm-

zynowego atlasu, który okrywał łoże królewskie w nocy poprzedzającej uroczystość koronacyjną, dalej ma on też prawo żądać dla siebie bielizny i kołder znajdujących się na łożu królewskim, wreszcie — odzieży nocnej króla. Aby nie obrazić dumnego lorda i uczynić zadość choćby w części tradycji, trybunał koronacyjny zdobył się na rozwiązanie istotnie genialne. Potwierdził prawa hr. Ancaster do przywilejów dawnych, wykonanie ich jednak pozostawił rozstrzygnięciu przez Jego Królewską Mość, Króla Jerzego VI.

(X) Największy głośnik. Znana wytwórnia amerykańska Western Electric Company zbudowała głośnik, uznany za największy na świecie. Głos jego jest milion razy silniejszy aniżeli ludzki. Natężenie dźwięku wydobywającego się z głośnika przewyższa hałas tysięcy wodospadów Niagary. W normalnych warunkach atmosferycznych, mowa nadawana przez wymieniony głośnik jest doskonale słyszalna w promieniu kilku mil angielskich. Głośniki tego typu mają być użyte do wielkich meetingów, agitacji wyborczej i wszędzie tam, gdzie zawładną wszelkie inne środki porozumiewania, na skutek wielkiego hałasu. Tytułem

doświadczenia zastosowano głośnik po raz pierwszy podczas wielkich regat jachtów żaglowych. Ołbrzymo do skonałe zdał egzamin.

Milliard w ilustracji

Miliony i miliardy furkoczą w powietrzu, migają na szpaltach piem: wystarczą przejrzeć dzienniki angielskie lub francuskie, przesiedzieć jedną lub dwie sesje w parlamencie brytyjskim lub francuskim.

Jeden z dzienników angielskich zadał sobie trud wytłumaczenia czytelnikom co przedstawia miliard. Posłużono się przy tym przykładami: ktoś chciał wydawać codziennie po 2.000 złotych, musiałby zużyć 2700 lat zanimby wydał miliard złotych. Gdyby znów ktoś złożył ów miliard do banku na 5 proc. tylko rocznie, mógłby żyć z samych procentów ale... musiałby wydawać przy tym około 300.000 złotych, co byłoby trzeba to przyznać — rzeczą już nieco trudną.

Albo też inaczej. Wyobraźmy sobie las, składający się z miliarda drzew, przy czym na każdy hektar przestrzeni przypada 100 drzew. Otóż las z tylu drzew złożony zająłby przestrzeń równą powierzchni razem wziętych: Szwajcarii, Belgii i Holandii.

Albo jeszcze inaczej: człowiek, któryby wymawiał 150 wyrazów na minutę, musiałby „pracować” w ten sposób po 8 godzin dziennie przez 38 lat zanimby doszedł do cyfry miliarda słów. A prócz tego biedak musiałby wyrzec się odpoczyn-



Warta kolonialna przed królewskim pałacem w Londynie. Po raz pierwszy w historii Anglii wartę przed pałacem Buckingham w Londynie obfity z rak gwardzistów sprowadzone na koronację oddziały australijskie.

ku w niedziele i święta, „pracując” tak jak w dzień powszedni.

Widzimy więc z tych przykładów, że miliard jest to wielka suma, z którą zwykły śmiertelnik nie tak łatwo dałby sobie radę. Na szczęście...

(X) Powieść z akompaniamentem muzycznym. Jedno z pism paryskich wpadło na oryginalny pomysł urozmaicenia swego działu powieściowego, angażując znanego kompozytora, jako instruktora muzycznego oddziału powieściowego. Dotąd znano tylko ilustracje rysunkowe, jako dodatkowe urozmaicenie treści książki lub feljetonu. Franciszek Lehar, kompozytor wielu operetek, zilustrował muzycznie powieść „Towarzyszka Odysseusza”, a pismo paryskie drukuje wraz z dodatkiem nutowym tę powieść w swoim odcinku. Trzeba przyznać, iż jest to inowacja, która nota bene przyjęła się dobrze na gruncie paryskim.

U WRÓTKI.

— Przyszłość pani jest niewyrażna. Liczni meowieni będą pani złorzeczyć i że o niej mówić.

To możliwe. Mam zamiar osiedlić się w tym mieście i prowadzić tu zakład krawiecki.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

SOBOTA, 15 MAJA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Parę informacji. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — audycje prowadzi prof. T. Mazur. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza” — inż. W. Tarłowski. 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O Jaśku, co się z Rokita złożył” M. Kownackiej — (wznowienie). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Piosenki lotewskie (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Muzyka z płyt. 16.30 Transmisja z Chicago Zjazdu Rady Związku Organizacji Polskich w Ameryce. 17.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrzej Brazy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henr. Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka z udz. Ernesta Groh (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) Polska na Wystawie Paryskiej w oprac. R. Zrebówicza, b) Tańce polskie w wyk. orkiestry dętej pod dyr. Z. Grabowskiego (z Torunia). — 19.50 Cnoty Madrygał Pierre Luigi Palestriny w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Stan. Kazim. — 20.15 Nowości literackie — cnoty I. Piwińskiego. 20.30 Pogadanka aktualna. 20.35 Dziennik wieczorny. 20.50 „Potpourri wiosenne”. Transmisja z Wiednia. 21.35 „Szczęście Grymasa” — słuchobski wesole Henr. Zbierchowskiego (ze Lwowa). 22.05 Reportaż sportowy. 22.15 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Gryżyńskiego z udz. zespołu wokalnego „Te 4” pod dyr. W. Vorboad.

Pogromca

Przekład z angielskiego.
A tymczasem on dał się ponieść wyobraźni. Przyprowadził Komara z powrotem i powiada: „Bardzo ryzykuje, że pana zostawiam przy życiu, szeryfie. A jeszcze bardziej, że zostawiam panu konia. Utrzymać w ukryciu człowieka z koniem stokród trudniej niż samego człowieka. Ten parów w sam raz na konską nogę. Drapieżne ptactwo by się o tym zwiędziało, więcej nikt. Ale — nie mam serca go zabijać. Zostawiam panu Odszedł i odtąd widywałem tylko Pedra, który przynosił jeść mnie i koniowi. Wściekał się dzikus. Gdyby od niego zależał mój los, próchniałbym już pod ziemią razem z Komarem. Consalvo popełnił błąd. Widzi łaskawa pani, każdy wielki oszust ma swoje słabe strony. Podobno nawet Napoleon nie był od nich wolny. Dosiadł Komara.

Wierny rumak zachował się zgodnie z opowieścią swego pana. Zaczął wierząca nogami jak wściekły, wyładowując siły, zaoszczędzone w czasie przymusowego wycieczynku. Szeryf zmagął się z nim dobre pięć minut, ale że długie doświadczenie nauczyło go, czego się spodziewać po djabelskim Komara, przeczekał rozważnie, póki się nie uspokoił.
Ruszając galopem naprzelaz w kierunku miasta, szeryf odwrócił się w siodle i machnął kapeluszem ku pani Mackay.
Teraz ona pośpieszła szukać swego konia. Milczący wawóz napelniał ją trwożą. Bała się zostać nawet chwilę.
Trud wdzierania się po strómem zbo-

czy był inny od spuszczenia się wdół. Zadzyszana z wysiłku, zagłębiła się w gęsty laszek.

Zdrętwiała!
Koń zniknął!

XXVII.

Zniknięcie konia wprawilo ją w stan oszołomienia, jakiego, się doświadcza w złowrogim, fantastycznym śnie. Rozejrzała się nieprzytomnie po wysokich, szorstkich pniach i ogromnych kablakach korzeni, wystających tu i ówdzie z ziemi. Raptem między konarami mignęła w szybkim locie, o! zgrozo! śliczna, niebieska sojka. Pani Mackay wiedziała, że sojka uchodzi na Zachodzie za ptaka ziej wroźby.

Bała się wyjść z gaju, żeby w otwartej przestrzeni nie spaść w oczy człowiekowi, który zabrał jej konia. Bała się zostać między drzewami, żeby przypadkiem nie wrócić.

W pierwszej chwili przyszła jej ochota wdrapać się wysoko na drzewo i ukryć wśród konarów. Jednakże listewie było tak rzadkie i przejrzyste, że bystry wzrok takiego Consalva nie omieszkałby jej tam prawdopodobnie wypatrzyć.

Przekradła się ostrożnie na skraj gaju i przystanąła niepewna, co począć dalej. Jeżeli się wynurzy z cienia, ktoś ją może zobaczy, a wtedy jak się uratuje?

Słońce zniżało się szybko i od pagórków kładły się długie, gęstniejące cienie. Pobliiska kotlinka pozwałała położyć się naplask w cieniu i rozejrzeć naokoło za możliwym niebezpieczeństwem. Lecz wpięćw trzeba się było do niej przekradkać. Zrobiła jeden krok i — uskokzyła zpowrotem, przygryzając usta, żeby powstrzymać krzyk trwogi. Bo oto z skalistej krawędzi wynurzyła się na złościstym tle nieba ogromna głowa i bar-

czyste ramiona — Pedra.

Ogromny Indianin pedził szybko, chwytając się lekko na boki i pochylając wpród, jakby chcąc się ukryć na wypadek, gdyby go kto śledził. Twarz jego wdała się pani Mackay okropniejsza od wszelkich okropności, widzianych w życiu, tak przerażająco łącząc się w jej wyrazie rozum ludzki z dzikością zwierzęcia.

Indianin gnał prosto na nią. Wiedziała, że przed nimby nie uciekła. Zrazu chciała krzyknąć, lecz zdążyła sobie uprzytomnić, że szeryf był już bardzo daleko, poza zasięgiem głosu.

Wyjęła nóż, toby jej się już tego dnia bardzo przydał, i ścisnęła mocno w dłoń. Zdumiewała się sobie, że choć nigdy w życiu nie przeżywała większej trwogi, umysł miała spokojny, niesklócony. A tymczasem Indianin dobiegał do lasku.

Odetchnęła pod wpływem miękiego przebieysku nadziei, bo zmierzał trochę w bok od niej, tak, jakby jej nie zauważył.

Wpadł między drzewa, mijając ją o trzy kroki bezczelnie jak cień. Nie słychać było ani tętentu nóg, ani łomotu gałęzi, ani trzasku suchego igliwa.

Narazie była, o! cudziel bezpieczna. Wyszunęła się z zarośli i rzuciła do ucieczki, starając się możliwie szybko i cicho. Ale jakie przeklinała w tej chwili wysokie obcasy!

Biegła w stronę, skąd przybył Pedro, w nadziei, że tam natrafi na swego konia.

Bała się obejrzeć. Pomimo, że mknęła jak cień, ucho Indianina mogło pochwytać odgłos kroków. Ale gdy się znalazła na krawędzi, zimny dreszcz strachu z krzyżu zmusił ją do odwrócenia głowy. Pedro gnał za nią z szybkością strza-

ły, błyskając wściekle białkami.

Rzuciła się wdół z przeraźliwym okrzykiem. Dopadłszy do kępy krzaków, znów się obejrzała. Pedro leciał z góry, rosnąc przerażająco na tle nieba. Znow wznaręła okropnie, uciekając naoslep. O! zbawczy widok! Koń, jej koń, z cugami zarczyniony na łeb, skubie trawę! Na widok swej pani stawia uszy i spogląda radośnie. Obok — muł Pedra z uzdą i siodłem. A więc Pedro gonil ją na muła! Dlatego zjawił się tak szybko.

Jeden skok, chwyt za łeb i dziełna amazonka jest w siodle.

Koń nie potrzebował słowa ani znaku zachęty. Pospiech, z jakim go pani dosiadła, dał mu poznać dostatecznie wyraźnie że to alarm. Nim zdążyła dobrze zasiaść w siodle, już leciał cwałem.

Pedro był tuż. Bojąc się obejrzeć, pochylała się tylko, żeby jej nie dosięgnął długą ręką. Lecz muł, spłoszony, pod skoczyl z kwikiem i rżeniem, przyspednął cugle, które się urwały, i pogalopował przed siebie jak szalony.

Mknąc wawózem, odważyła się wreszcie rzucić okiem wstecz.

Pedro zniknął, jakby się zapadł pod ziemię. W tym momencie przypomniała sobie, że przez cały czas pogoni nie wydał wcale głosu, i myśl ta niewiadomo dlaczego, przejęła ją okropniejszym strachem niż kiedykolwiek.

Powstrzymała konia w biegu i ściągnęła cugle. Jechała teraz wolniej, zastanawiając się gorączkowo nad położeniem. Zrozumiała, że kości zostały rzucone, że sprawa wysunęła się z jej rąk niemal całkowicie.

Pedro złapie z pewnością muła, zajrzy do więzienia i, przekonawszy się, że uszedł wróci na raneczę, do swego pana. A wtedy co?

C. d. n.